Binarność płci w edukacji antydyskryminacyjnej

Katarzyna Dułak

Tekst opracowany w ramach Specjalistycznej Szkoły Facylitacji Społecznej na rzecz Przeciwdziałania Dyskryminacji - poziom zaawansowany.

*Projekt: Sieć na rzecz promowania równości i różnorodności w działaniach administracji publicznej - **„Równość i Różnorodność - praktycznie”** realizowany przez Funduszu Współpracy i Towarzystwa Edukacji Antydyskryminacyjnej*

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej
w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY

ul. Kłopotowskiego 9/31
03-718 Warszawa

tel. 0 535 559 557
e-mail: biuro@tea.org.pl
www.tea.org.pl

Przedmiotem niniejszego artykułu jest dylemat z którym mierzę się od początku pracy edukacyjnej – wykluczanie osób interseksualnych i szerzej transpłciowych w edukacji genderowej. Jak uczyć o płci, aby nie wykluczać osób, dla których nie ma miejsca w dychotomicznym systemie płciowym? W tekście przyglądam się temu jakie są kulturowe założenia na temat płci. Zachęcam do refleksji nad własną koncepcją płci, która wpływa na to jaką wiedzę i w jaki sposób przekazujemy podczas warsztatów antydyskryminacyjnych i genderowych, a także jakie są konsekwencje tak prowadzonej edukacji. W dalszej części przedstawiam swoją odpowiedz oraz propozycje rozwiązań.

Społeczno-kulturowe założenia na temat płci

Społeczno-kulturowe założenie dotyczące płci w większości krajów, również w Polsce, jest takie, że ludzie występują w dwóch wersjach – żeńskiej lub męskiej, kobieta lub mężczyzna, Wenus lub Mars. W języku polskim mamy jedno słowo opisujące płeć, które mieści w sobie płeć biologiczną (ang. sex), role płciowe i oczekiwania społeczne (ang. gender), płeć metrykalną, tożsamość płciową oraz inne elementy z których mniej lub bardziej zdajemy sobie sprawę. Zwykle uznaje się je za „oczywiste", wynikające lub nierozerwalnie związane z płcią. Nieodzownym elementem płci jest też heteronormatywne założenie o kierunku potrzeb seksualnych do osób o „płci przeciwnej[1]" (por. Bulter 1990, 2007, Foucalt 1995, 1999, Rubin 2004).

Kultura przekazuje nam sporo założeń na temat płci, m.in.:

1) Oczywistym jest spójność pomiędzy różnymi wymiarami płci:

Osoba ma wewnętrznie spójną płeć biologiczną
(wewnętrzne narządy płciowe = zewnętrzne narządy płciowe = kariotyp = płeć genetyczna = płeć hormonalna = drugorzędowe cechy płciowe, …)

SPÓJNĄ Z
Tożsamością płciową (to jak osoba o sobie myśli, jak siebie nazywa)

SPÓJNĄ Z
Pełnionymi rolami płciowymi, zainteresowaniami, cechami (gender)

SPÓJNĄ Z
Płcią metrykalną/prawną itd.

2) Istnieją dwie różniące się od siebie płcie - kobieta LUB mężczyzna. W naukach społecznych nazywa się to założeniem o dychotomii/binarności płci.

[1] Samo sformułowanie „płeć przeciwna" (ang. *opposite sex*) funkcjonujące z powodzeniem w języku, sugeruje istnienie całkowicie rozłącznych, przeciwstawnych, wzajemnie uzupełniających się płci.

ul. Kłopotowskiego 9/31
03-718 Warszawa

tel. 0 535 559 557
e-mail: biuro@tea.org.pl
www.tea.org.pl

Jak te założenia weryfikuje rzeczywistość?

Płeć biologiczna

Czym ona jest? Jak się ją definiuje? Jakiej definicji ty używasz na warsztatach? Poniżej przytoczyłam przykładowe definicje z podręczników przeznaczonych do edukacji genderowej:

Płeć (ang. sex) – w odróżnieniu od gender odnosi się do atrybutów biologicznych związanych z byciem kobietą bądź mężczyzną (*Gender - kulturowa tożsamość płci. Podręcznik dla trenerów*. Amnesty International, 2005, s. 21).

Płeć biologiczna (sex) – odnosi się do biologicznej klasyfikacji na osobniki płci męskiej oraz osobniki płci żeńskiej (*Podręcznik świadomości genderowej*, Amnesty International, 2006, s. 23).

Powyższe definicje przekazują i wzmacniają kulturowe założenie o dychotomii płci biologicznej – można być ALBO kobietą ALBO mężczyzną. Większość definicji płci biologicznej z którymi się spotkałam nie zakłada innych możliwości. Jak to założenie o binarności płci ma się ma do rzeczywistości? Aby odpowiedzieć na to pytanie, należy na początku zastanowić się:

Czym są wspomniane *atrybuty biologiczne związane z byciem kobietą bądź mężczyzną*? Na jakiej podstawie odbywa się *biologiczna klasyfikacja na osobniki płci męskiej lub żeńskiej*?

Odpowiedź na te pytania nie jest prosta. Poniżej przytaczam przykładową listę cech, uznawanych zwyczajowo za wyznaczniki płci biologicznej. Śmiało dopisz swoje pomysły.

Za wyznaczniki płci biologicznej najczęściej uznaje się:

- Kariotyp (płeć chromosomalna)

  W medycynie zwyczajowo przyjmuje się, że 46XX to kobieta, 46XY mężczyzna. W rzeczywistości rodzą się ludzie z dużo bardziej zróżnicowanym zestawem chromosomów płciowych (np. 45 X, 47XXY, 47XXX, 47XYY, 48XXYY, …) które w świetle założeń medycyny, powinny stanowić odrębne płcie chromosomalne. Część osób może nie wiedzieć o tym, że ma inny niż społecznie oczekiwany zestaw chromosomów płciowych, ponieważ dużo z nich pozostaje niewykrytych – osoby z odmiennym od społecznego założenia kariotypem mogą nie wyróżniać się niczym w ogólnej populacji (Bojarska 2006-2011, Zucker 1999).
- Geny (płeć genetyczna)

  W dużym uproszczeniu można powiedzieć, że chromosomy są nośnikami genów,

ul. Kłopotowskiego 9/31
03-718 Warszawa

tel. 0 535 559 557
e-mail: biuro@tea.org.pl
www.tea.org.pl

które wpływają na feminizację lub maskulinizację ciała zarodka. Większość zdrowych zarodków ma potencjał wykształcenia zarówno tzw. „męskich", jak i „żeńskich" narządów płciowych. Dopiero w 8 tygodniu w rozwoju embrionalnym zaczyna się różnicowanie struktur z których powstaną narządy płciowe (University of North Carolina School of Medicine Haeberle 2007, za: Bojarska 2006-2011). Najczęściej u zarodków z chromosomem Y dochodzi do wykształcenia się narządów w stronę męską, ale zdarza się, że na skutek (nie)obecności lub przesunięciu się niektórych genów, u osób o innym kariotypie (np. chromosomalnej kobiety 46 XX) wykształcą się narządy przypisywane płci męskiej (jądra, najądrza, nasieniowody, prostata). Takich wariacji jest więcej.

- Zewnętrzne narządy płciowe

Zróżnicowanie pomiędzy ludźmi jest niezwykłe. Ludzie różnią się między sobą wyglądem i wielkością elementów składających się na narządy płciowe. Kulturowe założenie jest takie, że mężczyźni mają penisy, a kobiety mają łechtaczki. Z punktu widzenia biologii – każdy element budowy wewnętrznych i zewnętrznych narządów płciowych ma swój odpowiednik u każdej z płci[2]. I tak np. łechtaczka jest zbudowana z tych samych tkanek co penis, tak samo ulegają erekcji przy podnieceniu. Różnica polega na tym, że łechtaczka u zarodków u których doszło do feminizacji gonad pozostała wewnątrz ciała, a u zarodków u których doszło do maskulinizacji ciała – wystąpiła na zewnątrz. Nazywa się ją wtedy penisem. Wyzwanie pojawia się wtedy, gdy trudno jest określić czy dana osoba ma jeszcze łechtaczkę (stosunkowo dużą), czy już jest to penis. Czasami w takich sytuacjach dokonuje się operacji „normalizujących", które mają upodobnić narządy płciowe, aby były bardziej jednoznaczne i zgodne z oczekiwaniami na temat tego jak narządy wyglądać powinny (Dreger 1998, 2012, Zucker 1999). Taka „normalizacja" rzeczywistości do założeń społecznych spotyka się z dużą krytyką osób których to dotyczy oraz organizacji zrzeszających ludzi, których płeć biologiczna nie jest jednoznaczna (zob. Dreger 1998, 2012, Intersex Society of North America 2011). Być może zamiast dopasowywać i poprawiać zastaną rzeczywistość do dostępnych kategorii, można dostosować (rozszerzyć/zmienić) założone kategorie do zastanej rzeczywistości?

- Wewnętrzne narządy płciowe

Wewnętrzne narządy płciowe nie zawsze są zgodne z zewnętrznymi narządami płciowymi. Np. przy deficycie 5-ARD[3] dzieci rodzą się z wewnętrznymi narządami

[2] Np. napletek łechtaczki – napletek penisa, jądra – jajniki, moszna – wargi sromowe większe itd.
[3] U niektórych płodów z 46XY występuje mniej (niż u większości płodów z 46XY) enzymu 5ARD, który przekształca testosteron w DHT. Mała ilość tego enzymu może spowodować wykształcenie się zewnętrznych

ul. Kłopotowskiego 9/31
03-718 Warszawa

tel. 0 535 559 557
e-mail: biuro@tea.org.pl
www.tea.org.pl

płciowymi męskimi, a na zewnątrz wykształcają się niejednoznaczne albo zupełnie żeńskie narządy płciowe zewnętrzne. Taka niespójność może pozostać niezauważona przez lekarzy, czasami wykrywa się ją w okresie pokwitania. Przykład: przy wspomnianym deficycie 5ARD u noworodków o kariotypie męskim (46XY) określa się płeć żeńską, ponieważ zewnętrzne narządy płciowe na skutek nietypowego działania hormonów nie maskulinizują się, więc wyglądają jak łechtaczki. Natomiast wewnętrzne narządy rozwijają się w pełni jak te uznawane za męskie (np. kształtują się jądra). Tak więc taka osoba ma zewnętrzne narządy płciowe uznawane za żeńskie, a wewnętrzne - żeńskie. Najczęściej dzieci są wychowywane jako dziewczynki, i dopiero w okresie dojrzewania pod wpływem działania testosteronu zaczynają pojawiać się drugorzędowe cechy płciowe męski – zstąpienie jąder, mutacja głosu, powiększenie łechtaczki itd. (Zucker 1999). W 1974 r. opisano wioskę na Dominikanie, w której „dziewczynki stają się chłopcami". W tej wiosce obserwowano 5-ARD u 1 na 90 mężczyzn (46XY). Nazywa się ich *guevedoces*, skrót od potocznego sformułowania *huevo a las doce*, czyli *jaja w wieku 12 lat* (Imperato-McGinley, Guerrero, Gautier, Peterson 1974 za: Bojarska 2006-2011).

- Płeć hormonalna

Rozwój wewnętrznych i zewnętrznych narządów płciowych w pewnym stopniu zależy również od działania hormonów[4]. Na skutek działania hormonów dochodzi do różnego stopnia maskulinizacji/feminizacji zarówno zewnętrznych, jak i wewnętrznych narządów płciowych w rozwoju embrionalnym. Czasami kształtują się gonady mieszane tzn. u niektórych osób występują równocześnie jądra i jajniki (ovotestis) – o różnym nasileniu. Kolejne wyzwanie dla kulturowego założenia „albo jądra albo jajniki".

- Drugorzędowe cechy płciowe

Drugorzędowe cechy płciowe to pojawiające się w okresie pokwitania cechy płciowe, np. owłosienie twarzy, owłosienie ciała , szerokie biodra, powiększone piersi itd. Wykształcenie się tych cech jest efektem działania hormonów płciowych. Zarówno androgeny (tzw. „męskie" hormony płciowe), jak i estrogeny (tzw. „żeńskie" hormony płciowe) występują u każdej z płci, ich ilość jest różna u różnych ludzi. Istnieje duże zróżnicowanie międzyludzkie. Nasilenie oraz rozwój

narządów płciowych w kierunku żeńskim, przy równoczesnym pełnym rozwoju wewnętrznych męskich struktur płciowych (za: Bojarska 2006-2011).

[4] Testosteron wpływa na maskulinizację wewnętrznych narządów płciowych; dihydrotestosteron – maskulinizacja zewnętrznych narządów płciowych.

ul. Kłopotowskiego 9/31
03-718 Warszawa

tel. 0 535 559 557
e-mail: biuro@tea.org.pl
www.tea.org.pl

drugorzędowych cech płciowych zależy od ilości poszczególnych hormonów u danej osoby.

- …..

Na tym skończę swoją listę. Dodaj swoje odpowiedzi, a następnie spróbujmy ponownie odpowiedzieć na postawione wyżej pytania.

Na jakiej podstawie klasyfikuje się ciała ludzi wyłącznie na żeńskie i męskie?

Społecznie założenie na temat płci biologicznej jest takie, że mamy dwie płcie, a wszystkie jej wymiary są ze sobą spójne. Rzeczywistość jest inna. Okazuje się, że różnorodność na poziomie samej płci biologicznej jest dużo większa niż kulturowe założenie na ten temat. Płeć biologiczna jest wieloaspektowym, mało poznanym zjawiskiem, jednak to co wiadomo na ten moment zaprzecza założeniu jakoby ludzkie ciała występowały w dwóch rodzajach – jasno sprecyzowanym ciele męskim i żeńskim. Osoby, których płeć podważa to założenie określa się w medycynie jako osoby interseksualne[5]. Istnienie osób, które swoim istnieniem zaprzeczają społeczno-kulturowym założeniom na temat binarności płci jest szansą do tego, żeby dostrzec, że kategorie kobieta i mężczyzna są tak naprawdę kolejnymi konstruktami społecznymi, fikcją przyjętą na zasadzie umowy społecznej. Osobom, które nie wpisują się to społeczne założenie nadaje się w społeczeństwie i medycynie etykietę nienormalności, dewiacji od normy, zaburzenia, czy „wynaturzenia", podczas gdy równie dobrze można byłoby uznać, że jest to zwyczajny przejaw występującej w przyrodzie różnorodności. Przejdźmy do kolejnego aspektu płci – gender.

Gender

Poniżej umieszczam przykładowe definicje, pochodzące z podręczników używanych w edukacji antydyskryminacyjnej:

Gender – inaczej płeć kulturowa, czy społeczno-kulturowa tożsamość płci. Różni się od płci biologicznej (ang. sex). Gender oznacza sposób pojmowania, postrzegania i przypisywania pewnych cech i zachowań kobiecie i mężczyźnie przez społeczeństwo i kulturę (Gender – kulturowa tożsamość płci. Podręcznik dla trenerów. Amnesty International, 2005, s. 21).

Płeć kulturowa (gender) – odnosi się do przywilejów socjalnych oraz perspektyw, które wynikają z faktu bycia kobietą bądź mężczyzną, a także do relacji pomiędzy kobietami i mężczyznami, dziewczynkami i chłopcami, jak również do relacji istniejących w kręgu samych kobiet oraz samych mężczyzn. Wyżej wspomniane przywileje, perspektywy oraz

[5]**Interseksualność** definiuje się jako posiadanie przez jedną osobę takich płciowych cech fizycznych: genetycznych, biologicznych, anatomicznych lub fizjologicznych, które nie pozwalają określić jej płci jako jednoznacznie męskiej lub żeńskiej (Dułak i Kosińska 2009, s. 210).

ul. Kłopotowskiego 9/31
03-718 Warszawa

tel. 0 535 559 557
e-mail: biuro@tea.org.pl
www.tea.org.pl

relacji generowane są przez dane społeczeństwo i nabywane w procesie socjalizacji (*Podręcznik świadomości genderowej*, Amnesty International, 2006, s. 23).

Płeć kulturowa jest społecznie wytwarzanym konstruktem, który nabywamy w procesie socjalizacji. Gender zawiera w sobie oczekiwania wytwarzane przez społeczeństwo i kulturę w której funkcjonuje, więc jego treść (np. oczekiwania wobec kobiet) będzie różna w zależności od kultury, która go tworzy. Np. oczekiwania wobec kobiet będą inne w krajach, gdzie dominującą religią jest chrześcijaństwo, a inne w krajach gdzie dominującą religią jest islam. W większości krajów mamy dwie kategorie gender, odpowiadające dychotomicznemu podziałowi płci biologicznej na kobiecą i męską. Analogicznie do sex mamy gender, czyli kulturowe wzorce cech i zachowań, ról przypisywanych kobiecie i mężczyźnie. Jednak taki podział nie jest jedynym czy uniwersalnym. Są kraje w których zauważono i stworzono więcej kategorii płci kulturowej do wyboru np. w Tajlandii mamy dodatkowo *kathoey*, a w Indiach *hijra (hidźra)*. Tak samo jak gender kobiecy i męski, wymienione kategorie kolejnych płci kulturowych mają pełen zestaw oczekiwań co do określonych cech, zachowań i pełnionych ról. Na poziomie języka mówią o sobie najczęściej w formie żeńskiej (zob. Herdt 1996, Totman 2003, Zucker 1999). Kulturowe założenie jest takie, że gender jest związany z płcią biologiczną, tzn. osoby o cechach biologicznych uznawanych za męskie mają męski gender, a osoby o cechach biologicznych uznawanych za kobiece mają gender kobiecy. U *kathoey* zakłada się, że będą miały niejednoznaczne cechy płciowe (interseksualność) lub cechy biologiczne uznawane za męskie. U *hijdźr* (*hijra*) oczekuje się, że będą miały cechy biologiczne męskie lub niejednoznaczne (interseksualność). Jak pokazuje rzeczywistość – nie zawsze tak jest. Osoby o ciałach uznawanych za męskie, żeńskie czy o ciele nie dającym się opisać jednoznacznie w tych kategoriach, mogą przejawiać zarówno cechy zawierające się w genderze męskim, jak i żeńskim, *kathoey* czy innym (w zależności od dostępnych kulturowo opcji). Oczywiście zdarzają się osoby których płeć biologiczna jest spójna z genderem (kobieca kobieta, męski mężczyzna, …), jednak najczęściej ludzie mają mieszankę cech przypisywanych różnym genderom. Myśląc o powiązaniu płci biologicznej z genderem często przychodzi mi do głowy sformułowanie *mężczyźni są z Marsa, kobiety są z Wenus*[6] i trudno nie zgodzić mi się z tym sformułowaniem, choć autor rozumiał to inaczej niż ja. Moim zdaniem rzeczywiście jest tak, że kobiety są z Wenus, mężczyźni są z Marsa, a prawdziwi ludzie żyją na planecie Ziemia.

Tożsamość płciowa

[6] Nawiązanie do tytułu książki „Mężczyźni są z Marsa, kobiety z Wenus" Johna Gray'a, który posługuje się tym sformułowaniem próbując nazwać genderowe różnice pomiędzy kobietami i mężczyznami. Autor w książce ujawnia brak wrażliwości genderowej, opisując kobiety i mężczyzn w bardzo stereotypowy sposób.

ul. Kłopotowskiego 9/31
03-718 Warszawa

tel. 0 535 559 557
e-mail: biuro@tea.org.pl
www.tea.org.pl

Kolejnym aspektem płci jest **tożsamość płciowa**, którą można zdefiniować jako wewnętrzne, subiektywne poczucie własnej płci. To jak osoba sama siebie (nie)opisuje. Jak odczuwa, nazywa lub jak się nie nazywa. Tożsamość może być zgodna ze społecznymi oczekiwaniami, które stawiają znak równości pomiędzy określonymi cechami biologicznymi danej osoby a przypisaną do nich tożsamością, lub też z nimi niezgodna. Przykładem niezgodności z społecznym oczekiwaniem będzie osoba o płci biologicznej żeńskiej identyfikująca się jako mężczyzna. Osoby, które wyłamują się z społecznego oczekiwań o spójności różnych wymiarów płci nazywa się transpłciowymi.

Transpłciowość (ang. *transgender*) to wszystkie nazwane i nienazwane tożsamości w których nie ma społecznie oczekiwanej zgodności pomiędzy płcią biologiczną, przypisaną jej płcią metrykalną, tożsamością płciową oraz pełnioną w społeczeństwie rolą płciową, gender. Transpłciowość jest parasolowym terminem, w którym zawiera się cała ludzka różnorodność płciowa, niezgodna z kulturowymi założeniami na temat płci. Na rysunku znajdują się przykłady osób przełamujących kulturowe założenia na temat płci. Przeciwieństwem transpłciowości jest cispłciowość.

Cispłciowość (ang. *cisgender*) to kategoria wprowadzona przez osoby działające na rzecz ludzi transpłciowych, aby nazwać zgodność pomiędzy posiadaną płcią fizyczną, odczuwaną płcią (tożsamością płciową), gender i pozostałymi wymiarami płci. Taka zgodność jest oceniana jako „normalna" w kulturze zakładającej dychotomię i wewnętrzną spójność wszystkich wymiarów płci.

Tożsamość płciowa nie zawsze jest spójna z genderem. Osoby transseksualne[7], podobnie jak osoby cispłciowe, mogą przejawiać w swoim zachowaniu różne cechy

[7] **Transseksualność** to medyczna kategoria (węższa niż transpłciowość) stworzona po to, aby nazwać poczucie rozbieżności pomiędzy posiadaną płcią fizyczną a odczuwaną płcią (tożsamością płciową). Często taka rozbieżność wiąże się z głębokim dyskomfortem emocjonalnym. Dana osoba może poszukiwać możliwości zmiany płci metrykalnej oraz poddania się zabiegom chirurgicznym i/lub terapii hormonalnej, mającym dopasować status prawny i/lub wygląd własnego ciała do własnej tożsamości płciowej. Podejmowane zabiegi nie są zmianą płci, jak się czasami to opisuje. SRS (ang. *sex reassignment surgery*) to dostosowanie ciała do odczuwanej płci. Nie zmienia się płci, zmienia się ciało. Tożsamość płciowa to coś innego niż samo ciało.

ul. Kłopotowskiego 9/31
03-718 Warszawa

tel. 0 535 559 557
e-mail: biuro@tea.org.pl
www.tea.org.pl

genderowe np. „kobiecy" transmężczyzna[8] (ciało żeńskie, tożsamość męska, gender żeński).

Wnioski

Różnorodność jest fundamentalną cechą życia od najbardziej prymitywnych biologicznych organizmów po najbardziej skomplikowane społeczne układy (por. Rubin 2004). A jednak zakłada się dwa standardy dla ludzkiej płci biologicznej. Ogromna ilość badań na temat płci z zakresu seksuologii, antropologii, psychologii, socjologii i seksuologii, a także moje osobiste doświadczenia w pracy z osobami transpłciowymi, wskazują na to, że kulturowe założenie o binarności płci jest sztuczne i nie przystaje do rzeczywistości (Blumenfeld 1992, Bieńkowska-Ptasznik i Kochanowski 2009, Bojarska 2006, Bojarska i Dułak 2012, Eliza A. Dragowski, Maria R. Scharrón-del Río, Amy L. 2011, Dreger 1998, 2012, Factor i Rothblum 2008, Herdt 1996, Mayerowitz 2004, Nanda 1996, Totman 2003, Zucker 1999 zob. też Konarzewska i Pacewicz 2012). Sposób społecznego konstruowania płci i seksualności to przedmiot zainteresowania teorii queer (zob. Butler 1990, 2007, Foucalt 1995, Mizielińska 2008).

Każda z osób przełamująca kulturowe założenia na temat płci jest w pewien sposób transpłciowa. Mnóstwo ludzi swoim zachowaniem, ciałem, pełnionymi rolami, czy też wewnętrznie odczuwaną tożsamością zaprzeczają kulturowym założeniom na temat płci. Społeczno-kulturowy obraz płci jest uproszczony – nie dostrzega całej złożoności i różnorodności płciowej, która jest rzeczywistością. Płeć biologiczna jest tak samo konstruktem społecznym, jak płeć społeczno-kulturowa (gender). Istnieje nieskończona liczba najróżniejszych przejawów i kombinacji płci na różnych jej wymiarach. A każda osoba może odczuwać swoją płeć w jedyny, niepowtarzalny, oryginalny sposób i może zdecydować się na ekspresję swoich odczuć, oraz na to czy, a jeśli tak to jak, chce się nazywać, jakie chce pełnić role.

„Klasyczna" edukacja genderowa

W edukacji genderowej wprowadza się kategorię gender jako społecznie skonstruowaną, jednak przy wprowadzaniu definicji płci biologicznej pomija się tę kwestię (zob. definicje płci biologicznej), co więcej większość z definicji podtrzymuje i wzmacnia kulturowe założenia na temat dychotomii płci biologicznej. Taki ukryty (?) przekaz ma realne konsekwencje, z którego warto zdawać sobie sprawę.

Porównując definicje wykorzystywane przy wprowadzaniu podziału na sex i gender (zob. wcześniej w tekście) widzimy, że w przypadku definicji gender pojawia się informacja, że jest ona konstruowana społecznie, jednak całkowicie pomija się tę kwestię

[8] **Transmężczyzna** - osoba, która urodziła się w żeńskim ciele, ale identyfikuje raczej/zdecydowanie z płcią męską. Przekład z angielskiego *transman*. Ciało nie jest zgodne z tożsamością płciową, jak zakłada binarne podejście kultury do płci.

ul. Kłopotowskiego 9/31
03-718 Warszawa

tel. 0 535 559 557
e-mail: biuro@tea.org.pl
www.tea.org.pl

w przypadku płci biologicznej. Ponadto w większości definicji płci biologicznej stosowanej w podręcznikach do edukacji antydyskryminacyjnej utrwala się społeczne założenie o binarności płci („*bycie kobietą bądź mężczyzną*", „*osobniki* [!] *płci męskiej oraz osobniki płci żeńskiej*").

Na warsztatach genderowych wprowadza się kategorię gender po to, aby podważyć esencjalistyczne założenie o tym, że gender wynika z płci biologicznej. Przykład takiego założenia: *kobiety są bardziej opiekuńcze od mężczyzn, to wynika z ich biologii*. W tym, nazywanym przeze mnie „klasycznym" modelu edukacji genderowej pokazuje się, że gender jest konstruktem społecznym i nie jest tożsamy z płcią biologiczną; cytując słynną francuską filozofkę Simone de Beauvoir można podsumować to jako przekaz: *nikt nie rodzi się kobietą, tylko się nią staje* (Beauvoir 2003). Cechy które obserwuje się u kobiet i mężczyzn (np. uczuciowość u kobiet, niezależność u mężczyzn) są nabywane i wzmacniane w procesie socjalizacji.

Częstym celem w edukacji genderowej jest dekonstrukcja gender, czyli nie tylko wprowadzenie definicji, ale też pokazanie co się w nim zawiera, jak gender jest konstruowany oraz wzmacniany przez społeczeństwo i kulturę, jakie są mechanizmy podtrzymujące go. Przykładem jest pokazanie *klatki gender* (ang. *gender box*, zob. Dziurok, Serkowska, Stoecker, Teutsch 2009), czyli społecznego systemu nagród i kar wzmacniających gender, karzących osoby wyłamujące się z społeczno-kulturowych oczekiwań. Taki zabieg pozwala lepiej zrozumieć sztuczność kategorii gender, przez ukazanie jak jest ona wytwarzana.

Jak to wygląda w przypadku płci biologicznej? Jeżeli na warsztatach posługujemy się kategorią sex, mówiąc o płci biologicznej jako „naturalnej, nadanej, esencji czegoś z czym się rodzimy, kobieta lub mężczyzna" wzmacniamy społeczno-kulturowe założenie o binarności płci, zaciemniamy rzeczywistość. Dekonstruujemy jeden konstrukt społeczny (gender), a inny podtrzymujemy i wzmacniamy, jeśli poruszamy się w nieprawdziwym założeniu o istnieniu dwóch płci biologicznych. Wprowadzanie rozróżnienia na sex i gender, gdy dekonstruuje się wyłącznie gender jako konstrukt społeczny, może być postrzegane jako przejaw akceptacji i binarnego podejścia do płci, a to ma określone konsekwencje w postaci zaciemniania obrazu rzeczywistości, przy równoczesnym wykluczeniu osób, które swoim istnieniem zaprzeczają temu założeniu (osoby transpłciowe).

Częstą tendencją u ludzi wynikającą z skąpstwa poznawczego (szeroko opisane w psychologii np. Nelson 2003) jest to, że wolimy dostosować rzeczywistość do założonych kategorii, zamiast rozszerzyć i dostosować dostępne kategorie poznawcze do zastanej rzeczywistości, nawet jeśli mamy dowody podważające nasze schematy. W przypadku płci biologicznej łatwiej jest pozostać przy założeniu o jej binarności , mimo, że są osoby których istnienie podważa to założenie (osoby interseksualne, transpłciowe), niż

ul. Kłopotowskiego 9/31
03-718 Warszawa

tel. 0 535 559 557
e-mail: biuro@tea.org.pl
www.tea.org.pl

zdekonstruować i zmieniać swoje dotychczasowe rozumienie płci biologicznej.

Jakie są konsekwencje podtrzymywania założenia o binarności płci? Kategorie najczęściej wprowadzone są do tego, aby uporządkować , uprościć rzeczywistość. Często służą też hierarchizacji i normalizacji, pozwalają określić co jest normalne/zdrowe/dobre/pożądane a co nienormalne/chore/zaburzone/gorsze/mniej wartościowe/mniej pożądane/wymagające leczenia i normalizacji. Posługiwanie się kategoriami podtrzymującymi kulturowe założenie o binarności płci biologicznej zaciemnia występującą w realnym świecie różnorodność płciową, przez co zubaża nasze postrzeganie rzeczywistości. Dodatkowo dochodzi do niezauważenia, wykluczenia osób nie wpasowujące się w te założenia, a więc np. osoby interseksualne. Warto mieć na uwadze, że posługiwanie się płcią biologiczną w opisany wcześniej sposób przyczynia się do podtrzymywania założeń o dychotomii płci i daje narzędzie do patologizacji wszystkich osób, które nie wpisują się w kulturowe założenie o esencji, naturalności, wewnętrznej spójności binarnych, rozdzielnych, przeciwstawnych kategorii płci.

Z drugiej strony mówienie o rzeczywistej różnorodności płciowej oraz dekonstruowanie płci biologicznej jako kolejnego założenia kulturowego zaciemniającego rzeczywistość jest szansą na wyjście w stronę edukacji bardziej włączającej i uznającej rożnorodność.

Płeć biologiczna i gender są efektem tego samego społecznego procesu. Zauważenie osób transpłciowych w edukacji antydyskryminacyjnej i genderowej stanowi ogromną szansę na przejście z klasycznej edukacji genderowej do edukacji otwartej na rzeczywistą różnorodność (por. szansa na przejście do polityki otwartą na różnorodność w Dynarski 2012). Zauważanie osób podważających zastany, umowny porządek płciowy stanowi szansę dla edukacji antydyskryminacyjnej, aby otworzyła się bardziej na rzeczywistość i różnorodność, zamiast posługiwać się klasycznym i nieco już zdezaktualizowanym podziałem sex/gender.

Rekomendacje

- Posługiwanie się definicją płci biologicznej, która uwzględnia ludzką różnorodność płciową i kwestionuje kulturowe założenie o binarności. Np. płeć biologiczna odnosi się do cielesności. Jest to szereg różnorodnych cech fizycznych/anatomicznych, które różnicują ludzi między sobą.

- Dekonstrukcja płci biologicznej – ukazanie, że jest ona tak samo jak gender społecznym konstruktem. Można to zrobić w podobny sposób jak ja zrobiłam to w niniejszym tekście – kwestionując, zadając pytania. Np. Co się składa na płeć biologiczną? Jakie są kulturowe założenia na temat płci? Jaka jest rzeczywistość? Czy znacie przykłady osób, które swoim istnieniem podważają te założenia?

ul. Kłopotowskiego 9/31
03-718 Warszawa

tel. 0 535 559 557
e-mail: biuro@tea.org.pl
www.tea.org.pl

Dekonstruując płeć biologiczną (w zależności od tego ile mamy czasu) możemy dowolnie rozbudowywać, włączać kolejne elementy analogicznie jak robimy to z gender w „klasycznej" edukacji genderowej, np.:

- Zwiększenie wiedzy na temat różnorodności płciowej, różnych przejawów, różnice międzykulturowe, uwarunkowania.
- Ukazanie konsekwencji binarności płci w różnych obszarach życia – sytuacja osób transpłciowych w różnych obszarach życia (prawna, na rynku pracy, edukacja, relacje, …).
- Jak przeciwdziałać wykluczaniu osób transpłciowych
- Poznanie prawa i narzędzi działania itd.

Ktoś może zapytać *kiedy ja mam to wszystko zrobić*? Słusznie - rzeczywistość szkoleniowa bywa okrutna, najczęściej mamy za mało czasu, aby poruszyć wszystkie wątki. Niejednokrotnie nie ma czasu na głęboką refleksję czy dekonstrukcję gender. Jednak pamiętajmy, że nie robiąc nic, też coś robimy. Podając klasyczne definicje płci biologicznej podtrzymujemy kulturowe założenie o binarności płci, wykluczając osoby, które w tym założeniu się nie mieszczą. Wyjście poza kulturowe założenie o binarności płci nie wymaga ogromnej ilości czasu. Samo podanie definicji płci biologicznej jest kluczowym momentem, w którym możemy podważyć kulturowe założenie o jej binarności. To pierwszy krok, który pozwala wyjść w stronę bardziej włączającej i otwartej na różnorodność edukacji antydyskryminacyjnej. Dlatego zachęcam, aby pamiętać.

Powodzenia!

Bibliografia

Amnesty International, *Gender – kulturowa tożsamość płci. Podręcznik dla trenerów*, Warszawa 2005.

Amnesty International, *Podręcznik świadomości genderowej*, Warszawa 2006.

Warren J. Blumenfeld, *Squeezed into gender envelopes*, w: Warren J. Blumenfeld red., *Homophobia: How we all pay the price*, Beacon Press, Boston 1992.

Simone de Beauvoir, *Druga płeć*, przeł. Gabriela Mycielska, Maria Leśniewska, Wydawnictwo Jacek Santorski & Co., Warszawa 2003.

Małgorzata Bieńkowska-Ptasznik i Jacek Kochanowski red., *Teatr płci. Eseje z socjologii gender*, Łódź 2009.

Katarzyna Bojarska, *Kobiety, mężczyźni i cała reszta, czyli jak można patrzeć na płeć w świetle faktów biologicznych i kulturowych. Wykłady z seksuologii*, materiały

ul. Kłopotowskiego 9/31
03-718 Warszawa

tel. 0 535 559 557
e-mail: biuro@tea.org.pl
www.tea.org.pl

niepublikowane, Uniwersytet Gdański 2006-2011.

Katarzyna Bojarska i Katarzyna Dułak, *Specjaliści zawodów pomocowych wobec ludzkiej różnorodności płciowej*, w: Anna Kłonkowska red., *Transpłciowośc – Androgynia. Studia o przekraczaniu płci*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego 2012, s. 32-57.

Judith Butler,*Gender Trouble*, Routledge Press, New York 1990.

Judith Butler, *Zapis na ciele, performatywna wywrotowość* w: *Lektury inności*, Warszawa 2007, s. 36-46.

Eliza A. Dragowski, Maria R. Scharrón-del Río, Amy L. Sandigorsky, *Childhood Gender Identity … Disorder? Developmental, cultural, and diagnostic concern*s, Journal of Counseling & Development, 2011, 89(3), s. 360-366.

Alice Dreger, *"Ambiguous sex" or ambivalent medicine? Ethical issues in the treatment of intersexuality*, The Hastings Center Report, 1998, 28(3), s. 24-35.

Alice Dreger, *Shifting the Paradigm of Intersex Treatment*, Intersex Society of North America. Pobrane z http://www.isna.org/compare w dniu 31 XII 2012.

Katarzyna Dułak i Marta Kosińska, *Edukacja BezTabu. Podręcznik do prowadzenia zajęć z młodzieżą na temat seksualności i relacji międzyludzkich*, opracowanie wersji polskiej na podstawie Carol Hunter-Geboy , *Life planning education: A Youth Development Program*, Gdańsk, 2009, s. 210.

Wiktor Dynarski, *Wszyscy jesteśmy hetero. Homonormatywności lęk przed trans płciowością* w: Anna Kłonkowska red., *Transpłciowośc – Androgynia. Studia o przekraczaniu płci*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego 2012, s. 147-161.

Marcin Dziurok, Monika Serkowska, Ewa Stoecker, Agata Teutsch, *Maska twardziela – przemoc, media i kryzys męskości. Podręcznik do prowadzenia zajęć w oparciu o film,* opracowanie wersji polskiej na podstawie Jeremy Earp i Jakson Katz, *Tough Guise. Violence, Media & the Crisis in Masculinity*, Kraków 2009.

Rhonda Factor, Esther Rothblum, *Exploring gender identity and community among three groups of transgender individuals in the United States: MTFs, FTMs, and genderqueers*, Health Sociology Review, 2008, 17(3), 235-253.

Michel Foucault, *Historia seksualności*, Warszawa 1995.

Michel Foucault, *Prawdziwa płeć*, w: *Literatura i szaleństwo*, Wydawnictwo KR, Warszawa 1999, s. 293-301

Gilbert H. Herdt red., *Third sex, third gender: Beyond sexual dimorphism in culture and history*. Zone Books, New York 1996.

ul. Kłopotowskiego 9/31
03-718 Warszawa

tel. 0 535 559 557
e-mail: biuro@tea.org.pl
www.tea.org.pl

Intersex Society of North America. *What evidence is there that you can grow up psychologically healthy with intersex genitals (without „normalizing" surgeries)?* Pobrano 14 XI 2011, z http://www.isna.org/faq/healthy.

Marta Konarzewska, Piotr Pacewicz, *Zakazane miłości. Seksualność i inne tabu*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2012,. s. 26-187.

Arlene Istar Lev. *Transgender emergence: Therapeutic guidelines for working with gender-variant people and their families*. New York: Haworth Clinical Practice Press 2004.

Joanne J. Meyerowitz. *How sex changed: A history of transsexuality in the United States*. Cambridge, MA: Harvard University Press 2004.

Joanna Mizielińska, *Płeć, ciało, seksualność. Od feminizmu do teorii queer*, Universitas 2008.

Nanda, *Hijras, an alternative sex and gender role in India*, w: G. Herdt red., *Third sex, third gender: Beyond sexual dimorphism in culture and history*. New York: Zone Books, New York 1996, s. 372-417.

Todd D. Nelson , *Psychologia uprzedzeń*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, 2003.

Gayle S. Rubin, tłum. Joanna Mizielińska, *Rozmyślając o seksie: zapiski w sprawie radykalnej polityki seksualności*, w: Lewą Nogą 16/04, Warszawa 2004, s. 164-224.

Richard Totman, *The third sex: Kathoey, Thailand's ladyboys*. Chiang Mai, Thailand: Silkworm Books 2003.

KJ Zucker, *Intersexuality and gender identity differentiation*, Annual Review of Sex Research, 1999, 10, 1-69.

Bio autora/ki

Katarzyna Dułak – psycholożka, seksuolożka oraz trenerka antydyskryminacyjna specjalizująca się w tematyce seksualności oraz płci. Absolwentka Uniwersytetu Gdańskiego, pracowni wrażliwości genderowej w Akademii Treningu Antydyskryminacyjnego, Queer Studies; doktorantka w Szkole Wyższej Psychologii Społecznej. Współtwórczyni Grupy Edukacyjnej BezTabu, gdzie od 2007 roku tworzy i realizuje programy edukacji seksualnej i równościowej dla młodzieży. Od 2008 roku pracuje w Poradni Zdrowia Psychoseksualnego BezTabu, gdzie zajmuje się poradnictwem psychologiczno-seksuologicznym oraz prowadzi szkolenia i zajęcia psychoedukacyjne dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Entuzjastka teorii queer i szeroko pojętej różnorodności. Szczególnie interesuje się seksuologią społeczną, transpłciowością, psychologią tendencyjnego spostrzegania i uprzedzeń.

TOWARZYSTWO
EDUKACJI
ANTYDYSKRYMINACYJNEJ

ul. Kłopotowskiego 9/31
03-718 Warszawa

tel. 0 535 559 557
e-mail: biuro@tea.org.pl
www.tea.org.pl

Tekst opracowany w ramach Specjalistycznej Szkoły Facylitacji Społecznej na rzecz Przeciwdziałania Dyskryminacji – poziom zaawansowany.

*Projekt: Sieć na rzecz promowania równości i różnorodności w działaniach administracji publicznej – **„Równość i Różnorodność – praktycznie”** realizowany przez Funduszu Współpracy i Towarzystwa Edukacji Antydyskryminacyjnej*

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej
w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY